

Sygn. akt VIII Ko 118/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Janusz Zalewski**

Protokolant: sekr. sąd. Dariusz Markowski

w obecności Prokuratora: Krystyny Nogal – Załuskiej, Wojciecha Pałaszok

po rozpoznaniu w dniach 06 kwietnia 2017 r., 06 czerwca 2017 r., 05 lipca 2017 r.,
26 września 2017 r., 26 października 2017 r., 16 listopada 2017 r.

sprawy z wniosku **B. B.**

przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną szkodę i krzywdę wynikłą z niesłusznego pozbawienia wolności – tymczasowego aresztowania od dnia 22 sierpnia 2006 r. do dnia 18 września 2007 r. w sprawie V K 944/07 Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

orzeka:

I. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz B. B. kwotę **260.000** (dwustu sześćdziesięciu tysięcy) **złotych** tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę **311.575** (trzystu jedenastu tysięcy pięciuset siedemdziesięciu pięciu) **złotych** tytułem odszkodowania - obie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie wniosek oddala;

III. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 26 października 2016 r. (data prezentaty) pełnomocnik B. B. wniósł na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 1.000.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 462.792,22 zł. tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt X Ka 1230/15 został utrzymany w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt V K 944/07, mocą którego B. B. został uniewinniony od zarzucanych mu czynów.

W toku postępowania w okresie od dnia 22 sierpnia 2006 r. do dnia 18 września 2007r. wobec wnioskodawcy był stosowany tymczasowy areszt. W warunkach izolacji wnioskodawca przebywał rok i 27 dni.

Na skutek osadzenia w areszcie tymczasowym wnioskodawca utracił pracę, został skreślony z listy radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w W..

dowód: wniosek wraz z załącznikami (k. 2-14)

Pismem z dnia 03 lipca 2017 r. (data prezentaty) pełnomocnik wnioskodawcy dokonał modyfikacji wniosku, wnosząc o zasądzenie na rzecz B. B. odszkodowania w łącznej kwocie 1.080.002,70 zł.

dowód: pismo – modyfikacja wniosku z dnia 03 lipca 2017 r. (k. 57-58)

Kolejnym pismem, złożonym w toku rozprawy w dniu 26 października 2017 r., pełnomocnik wnioskodawcy, mając na uwadze pismo Dyrektora Biura Kadr i Szkoleń z dnia 06 października 2017 r., zmodyfikował wniosek i domagał się przyznania B. B. odszkodowania w kwocie 1.314.005,30 zł.

dowód: pismo – modyfikacja wniosku z dnia 24 października 2017 r. (k. 101-102)

Stanowisko Prokuratury Okręgowej w W. ewoluowało. Ostatecznie podczas rozprawy głównej w dniu 16 listopada 2017 r. Prokurator wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwoty po 8 tysięcy złotych za każdy miesiąc pozbawienia wolności, tj. łącznie 104.000 zł. oraz tytułem odszkodowania za utracone zarobki kwoty po 21.740 zł. za każdy miesiąc pozbawienia wolności tj. łącznie 303.776 zł.

Wnioskodawca wraz ze swoim pełnomocnikiem wnosili o przyznanie na rzecz B. B. tytułem odszkodowania łącznej kwoty w wysokości 1.333.045 zł., biorąc pod uwagę wyliczenia zaprezentowane w piśmie z dnia 15 listopada 2017 r. (k. 107-108).

Na podstawie całości kształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, Sąd ustalił, co następuje:

B. B. został zatrzymany w dniu 22 sierpnia 2006 r. o godz. 14:10 na podstawie zarządzenia Prokuratora Prokuratury Okręgowej W. P. w W.. B. B. został zatrzymany w miejscu swojego zatrudnienia tj. Urzędzie Dzielnicy (...) (...) W.. Pełnił wówczas funkcję (...) Urzędu Dzielnicy (...) (...) W.. Zatrzymania wnioskodawcy dokonano m.in. w związku z zarzutami pomocnictwa do przyjęcia korzyści majątkowej i paserstwa. Wnioskodawcy postawiono zarzuty popełnienia przestępstw z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 5 k.k., z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k., z art. 291 § 1 k.k.

Zatrzymanie przeprowadzono w ten sposób, że około godziny czternastej do Urzędu Dzielnicy (...) (...) W. przyszło „po cywilnemu” trzech funkcjonariuszy (...) Biura (...) informując B. B. o powodach przybycia. Procedura zatrzymania Wnioskodawcy odbyła się w sposób niebudzący zastrzeżeń (jak określił sam Wnioskodawca „było grzecznie, nie było ekscesów typu skucie, gleba”). B. B. nie został skuty w kajdanki, nie było również przeszukania jego gabinetu. Po zatrzymaniu Wnioskodawca został wyprowadzony, w towarzystwie funkcjonariuszy (...) Biura (...), na oczach wszystkich obecnych tam pracowników. Następnie B. B. został przewieziony do miejsca swojego zamieszkania, tj. ul. (...) w W., gdzie przeprowadzono czynność przeszukania. W trakcie przeszukania w mieszkaniu obecna była chora na nowotwór żona Wnioskodawcy – W. B.. W. B. była zszokowana sytuacją w domu, obecnością funkcjonariuszy i faktem pozbawienia męża wolności. Podczas przeszukania, W. B. musiała cały czas siedzieć na kanapie i nie wolno jej było wstawać i komunikować się z mężem. Cały czas obok niej siedział jeden z policjantów. Dwóch pozostałych przeprowadzało dokładne przeszukanie mieszkania państwa B.. Przeszukanie trwało około 2 godzin i odbyło się „w miarę przyzwoicie”. Wnioskodawca poprosił żonę o spakowanie podstawowych rzeczy i lekarstw – zażywał środki hormonalne na tarczycę i leki na astmę. Jednak funkcjonariusze nie pozwolili mu nic zabrać, poinformowali go, że wszystko zostanie w areszcie. Wnioskodawca został skuty i tak wprowadzono go z mieszkania.

Następnie B. B. został przewieziony do Prokuratury, gdzie został przesłuchany i przedstawiono mu zarzuty. Dalej B. B. przewieziono do izby zatrzymań na Komisariat Policji W. T. przy ul. (...). Wnioskodawca został osadzony w pojedynczej celi składającej się z drewnianej ławy, materaca i poduszki. Na noc otrzymał koc. Na Komisariacie na C. Wnioskodawca spędził dwa dni. Otrzymał śniadanie oraz obiad i kolację. Mógł się umyć.

W dniu 25 sierpnia 2006 r. B. B. został doprowadzony do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w W., gdzie odbyło się posiedzenie w przedmiocie wniosku Prokuratora Prokuratury Okręgowej W. P. o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2006 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie sygn. akt III Kp 1569/06 zastosował wobec B. B. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy tj. od dnia 22 sierpnia 2006 r. do dnia 22 listopada 2006 r. Środek ten był następnie postanowieniami właściwych sądów przedłużany.

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w sprawie sygn. akt V K 944/07 ustalił, że środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania stosowany wobec B. B. ulegnie zmianie, z chwilą złożenia poręczenia majątkowego w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych, w terminie do dnia 21 września 2007 r.

Poręczenie majątkowe we wskazanej kwocie zostało złożone przez W. B. w dniu 18 września 2007 r. i z tym dniem wydano nakaz zwolnienia Wnioskodawcy B. B. z Aresztu Śledczego W. B..

Wnioskodawca po zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania został osadzony w Areszcie Śledczym W. B.. Warunki, w jakich przebywał podczas całego pobytu w areszcie, nie ulegały zmianie. Po przewiezieniu do aresztu B. B. został osadzony w tzw. celi przejściowej. Razem z nim w celi osadzonych było jeszcze 2 lub 3 innych więźniów. Żaden ze współosadzonych nie wykazywał agresji, byli karani za drobne kradzieże. Cella miała wielkość około 16 m². Była brudna i zapuszczona, miała dziury w ścianach.

Po przeniesieniu, Wnioskodawca został osadzony w 6-osobowej celi właściwej, która miała powierzchnię około 16 m². W celi panowały złe warunki bytowe - ze ścian kapala woda, toaleta nie była odgradzona od mieszkalnej części pomieszczenia, nie dało się do końca zamknąć okien. Latem w celi panowały upały, było 30 stopni. Raz w tygodniu można było korzystać z prysznicy. Z okien celi rozpościerał się widok na plac i odrobinę zieleni. Wnioskodawca był tam osadzony razem ze sprawcami przestępstw kryminalnych, m.in. sprawcami kradzieży, rozbojów, morderstw oraz przestępczości zorganizowanej. Były to osoby niepalące i uczestniczące w subkulturze więziennej. Wobec Wnioskodawcy pozostali współosadzeni nie stosowali przemocy, zdarzyły się straszenia i groźby werbalne. Pracownicy aresztu przeprowadzali systematyczne przeszukania celi polegające na wyrzucaniu na podłogę wszystkich rzeczy osobistych i pościeli oraz przeprowadzanie rewizji osobistych związanych z koniecznością rozbierania się do naga.

W trakcie pobytu w areszcie Wnioskodawca korzystał z widzeń z żoną i synami. Był czytelnikiem biblioteki oraz prenumerował prasę. W areszcie miał zapewniony dostęp do lekarza, który przyjmował raz w tygodniu. Jednak kompleksowe badania Wnioskodawcy zostały przeprowadzone jedynie przy przyjęciu do aresztu. Pielęgniarka przynosiła Wnioskodawcy lekarstwa od lekarza i przekazane przez żonę. B. B. w trakcie pobytu w areszcie nie podupadł na zdrowiu, nie był zmuszony korzystać z pomocy psychologa. Radził sobie emocjonalnie.

Wnioskodawca spotykał się z nieustającą presją i złośliwościami ze strony funkcjonariuszy CBŚ. Wielokrotnie był zabierany z aresztu, tuż przed śniadaniem i bez zaprowiantowania, przez kilka godzin miały miejsce jego przesłuchania.

Sprawie, w której zatrzymany został B. B. od samego początku towarzyszyła kampania medialna. Sprawa tzw. „(...)” była szeroko komentowana w środkach masowego przekazu. Wnioskodawca był wymieniany z imienia i nazwiska oraz funkcji, którą pełnił.

Po opuszczeniu aresztu Wnioskodawca odczuwał oznaki niechęci i nieufności, w związku z zaistniałą sytuacją, w środowisku zawodowym i sąsiedzkim. Nie mógł wrócić do pracy i utracił swoją pozycję społeczną.

Wnioskodawca od dnia 15 lipca 1994r. do dnia 02 października 2006 r. był zatrudniony w Urzędzie (...) W..

B. B. pełnił funkcje publiczną Dyrektora Biura Rady Gminy W. (...) w okresie od 15 lipca 1994 r. do dnia 14 lipca 1999 r. Następnie pracował na stanowiskach Dyrektora Biura Rady (...) W. (15.07.1999-09.01.2003).

Z dniem 27 października 2002 r. B. B. stał się pracownikiem samorządowym Urzędu (...) W..

Z dniem 10 stycznia 2003 powierzono mu stanowisko Zastępcy Dyrektora Biura Rady Urzędu (...) W., natomiast od dnia 17 listopada 2003 r. do dnia 21 czerwca 2004 r. pełnił obowiązki Dyrektora Biura Rady Urzędu (...)W..

Od dnia 05 sierpnia 2005 r. Wnioskodawcy powierzono stanowisko (...) Dzielnicy (...).

Pismem z dnia 19 września 2006 r. pracodawca - Urząd (...) W. poinformował, że z dniem doręczenia pisma, rozwiązuje w trybie art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy, tj. bez zachowania okresu wypowiedzenia, umowę o pracę na czas nieokreślony zawartą z B. B. w dniu 15 lipca 1999 r. W uzasadnieniu wskazano, że powodem rozwiązania umowy jest ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na obowiązkach przestrzegania prawa w procesie pracy. Naruszenie ww. obowiązku skutkowało postawieniem przez Prokuraturę B. B. zarzutów. Rażąco naruszenie prawa pozostające w bezpośrednim związku z wykonywaną pracą, uniemożliwiało dalsze zatrudnienie B. B. w Urzędzie (...) W.. Oświadczenie zostało wysłane na adres Aresztu Śledczego W. B.. B. B. odebrał pismo w dniu 02 października 2006 r. Powodem zwolnienia dyscyplinarnego B. B. było, więc przedstawienie zarzutów, a nie fakt jego tymczasowego aresztowania.

Wnioskodawca od dnia 23 sierpnia 2006 r. do dnia 08 września 2006 r. przebywał na urlopie wypoczynkowym. Pismem z dnia 27 września 2006 r. B. B. wystąpił do Prezydenta (...) W. o udzielenie 2-miesięcznego urlopu bezpłatnego od dnia 05 września 2006 r. z powodów osobistych. Pracodawca w piśmie z dnia 09 października 2006 r. poinformował Wnioskodawcę, że nie wyraził zgody na korzystanie z urlopu bezpłatnego.

W codziennej pracy zawodowej Wnioskodawca był cenionym pracownikiem, cieszącym się olbrzymim autorytetem i poważaniem w środowisku. Był wielokrotnie nagradzany i doceniany.

B. B. od dnia 01 lipca 2002 r. do dnia 11 września 2006 r. pełnił funkcję nieetatowego członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Wnioskodawca został odwołany z funkcji członka Zarządu w następstwie tymczasowego aresztowania. Z tytułu pełnionej funkcji Wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1000 zł. miesięcznie. Aktualnie Wnioskodawca z tytułu pełnionej funkcji mógłby otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 1600 zł.

Wnioskodawca był również radcą prawnym. Na mocy uchwały nr (...) Rady (...) w W. z dnia 14 stycznia 2008 r. został skreślony z listy radców prawnych.

W momencie zatrzymania Wnioskodawca był objęty ochroną przedemerytalną. Po opuszczeniu aresztu, w dniu 19 września 2007 r., B. B. zarejestrował się, jako bezrobotny w Urzędzie Pracy (...) W.. Status bezrobotnego posiadał od dnia 07 maja 2008 r. W okresie od dnia 27 września 2007 r. do dnia 07 maja 2008 r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 120%. Z dniem 08 maja 2008 r. Wnioskodawcy przyznano prawo do wcześniejszej emerytury.

Przed aresztowaniem średnie miesięczne zarobki Wnioskodawcy z tytułu umowy o pracę wynosiły 8.070 zł. brutto (bez nagród i dodatkowego wynagrodzenia rocznego). Wnioskodawca mimo, że piastował stanowisko (...) Dzielnicy (...), to zgodnie z decyzją Prezydenta (...) W. z dnia 29 lipca 2005 r. otrzymywał wynagrodzenie za stanowisko zastępcy Dyrektora Biura Rady (...) W. Urzędu (...) W..

Zgodnie z Regulaminem wynagradzania pracowników Urzędu (...) Warszawy, wprowadzonym zarządzeniem nr (...) Prezydenta (...) W. z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu wynagradzania pracowników Urzędu (...) W., wynagrodzenie Zastępcy Dyrektora Biura Rady obecnie może wynosić: wynagrodzenie zasadnicze od 4.950 zł. do 12.200 zł.; dodatek za wieloletnią pracę – 20% wynagrodzenia – 2.440 zł.; dodatek motywacyjny – do 50% wynagrodzenia – 6.100 zł.; dodatkowe wynagrodzenie roczne – 8,5% sumy wynagrodzenia za pracę otrzymaną przez pracownika w ciągu roku kalendarzowego – 21.155 zł.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny w sprawie sygn. akt V K 944/07 uniewinnił oskarżonego B. B. od popełnienia zarzucanych mu czynów. Powyższe rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt X Ka 1230/15.

Zaprezentowany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania wnioskodawcy B. B. (k.35v-39, k. 74v), zeznania świadka W. B. (k. 55v-56), świadectwo zwolnienia (k. 6), świadectwo pracy (k. 7), pismo z dnia 09 października 2006 r. (k. 8), pismo z (...) w sprawie skreślenia z listy radców prawnych (k. 9), zaświadczenie z Urzędu Pracy (...) W. (k. 10), kserokopię artykułu prasowego

(k. 11), informacje o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy (k. 12-13, k. 61-64), kartę karną (k. 33), decyzję ZUS (k. 59-60), pismo o przyznaniu nagrody jubileuszowej (k. 73), pismo z Urzędu Pracy (...) W. (k. 80), pismo Burmistrza Dzielnicy (...) (...) W. wraz z załącznikami (k. 84-93), pismo z Urzędu (...) W. (k. 100), pismo Prezydenta (...) W. z dnia 29 lipca 2005 r. (k. 103), pismo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (k. 109), dokumenty z akt osobopoznawczych część A i B z Aresztu Śledczego W. B.; dokumenty z akt osobowych B. B. z Urzędu (...) W.; dokumenty z akt Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, V Wydział Karny, sygn. akt V K 944/07.

B. B. zeznając w sprawie podał, że w dniu 22 sierpnia 2006 r. pomiędzy godziną 12 a 14 został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBS w obecności podległych mu pracowników i na oczach wszystkich wyprowadzony z urzędu. Zatrzymania dokonano w „grzeczny sposób”, nie był skuty i nie było przeszukania jego gabinetu. Po zatrzymaniu, razem z funkcjonariuszami udali się do jego mieszkania, gdzie przeprowadzono przeszukanie. Przeszukanie trwało około 2 godzin, odbyło się „w miarę przyzwoicie”. W domu przebywała jego żona, która była przerażona całą sytuacją. Wnioskodawca wskazał, że poprosił żonę o spakowanie podstawowych rzeczy i lekarstw (zażywał środki hormonalne na tarczycę i leki na astmę), ale funkcjonariusze poinformowali go, że ma niczego nie pakować i wszystko dostanie w areszcie. W domu został skuty i w kajdankach wyprowadzony do samochodu. Zanim dostał pierwszą paczkę, przez miesiąc był w tych samych ubraniach.

Następnie, został przewieziony do prokuratury lub CBS, gdzie został przesłuchany. Po przesłuchaniu przewieziono go na Komisariat Policji W. T. przy ulicy (...), gdzie otrzymał posiłek i mógł się umyć. Nie miał zastrzeżeń do zachowania policjantów. Wnioskodawca przebywał w jednoosobowej celi, która składała się z drewnianej ławy, bez materaca i bez poduszki. Koc dostał na noc. Wnioskodawca podał, że następnego dnia po zatrzymaniu nie były wykonywane z nim żadne czynności. Przesiedział cały dzień w celi. Otrzymał trzy posiłki, skorzystał z toalety. Na trzeci dzień został przewieziony na posiedzenie do Sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

Wnioskodawca podał, że został osadzony w Areszcie Śledczym W. B.. Początkowo przebywał w celi przejściowej, która była zapuszczona i strasznie brudna. Cella wyglądała jakby była w remoncie, miała dziury w ścianach. Był tam osadzony z 3-4 innymi osobami i przebywał około tygodnia. Żaden z współosadzonych nie wykazywał wobec niego agresji, byli to drobni złodziejaskowie. W trakcie pobytu w celi przejściowej Wnioskodawca nie miał możliwości korzystania ze spacerów.

Wnioskodawca zeznał, że cella właściwa miała 16 m², była zagrzybiona z przeciekającym sufitem, ze zdewastowanymi urządzeniami sanitarnymi. Przebywało tam łącznie 6 osób. W celi panowały nieznośne warunki bytowe - ze ścian kapąła woda, toaleta nie była odgradzona od mieszkalnej części pomieszczenia, nie dało się do końca zamknąć okien. Latem w celi panowały upały, było 30 stopni. Raz w tygodniu mógł korzystać z prysznicy. Z okien celi rozpościerał się widok na plac i odrobinę zieleni. Cella była ciasna i posiłki trzeba było spożywać na łóżku, bo sześć osób nie mieściło się by usiąść przy stoliku. Pierwszym łóżkiem jakie dostał, znajdowało się przy kąpiku sanitarnym. Jego materac był zużyty, dziurawy. Kąt sanitarny był prowizorycznie odgradzony parawanem z prześcieradeł. Kąpik sanitarny był z epoki „wczesny Gierek”, pordezwiąły. Nie dało się doczyścić umywalki. W trakcie całego pobytu w areszcie Wnioskodawca, w jednej celi, przebywał razem ze sprawcami przestępstw kryminalnych m.in. sprawcami drobnych kradzieży, rozbojów, morderstw oraz przestępczości zorganizowanej. Były to osoby niepalące i uczestniczące w

subkulturze więziennej. Wnioskodawca podał, że pracownicy aresztu przeprowadzali systematyczne przeszukania celi polegające na wyrzucaniu na podłogę wszystkich rzeczy osobistych i pościeli oraz przeprowadzanie rewizji osobistych związanych z koniecznością rozbierania się do naga. Po miesiącu od zatrzymania miał pierwsze widzenie. Za dobre sprawowanie miał przedłużenia widzeń. Przy okazji widzeń, po wizytach, funkcjonariusze CBS wywierali na niego presję by się przyznał. Wnioskodawca otrzymywał paczki żywnościowe od żony. Wnioskodawca podał, że jego pozycja w areszcie wzrosła, gdy zaczął świadczyć usługi prawne dla współosadzonych.

Wnioskodawca podał, że w Areszcie Śledczym nie stosowano wobec niego przemocy fizycznej. Były straszenia i groźby werbalne ze strony młodszych osadzonych. Pod koniec pobytu w areszcie, Wnioskodawca był jednym z najstarszych w celi i nie musiał czyścić sanitariatów. W areszcie było można wychodzić na spacer. B. B. nie korzystał ze spacerów, kiedy padał deszcz. Korzystał ze więziennej biblioteki i prenumerował prasę, gdy żona zaczęła przysyłać mu pieniądze. Robił także zakupy w kantynie, na które w trakcie osadzenia wydał około 2 tysięcy złotych.

B. B. zeznał, że korzystał z więziennej służby zdrowia. Obawiał się ataku kamienicy nerkowej. Raz w tygodniu mógł być przyjęty do lekarza, ale tylko przy przyjęciu do aresztu przeprowadzono jego kompleksowe badania. Pielęgniarka przynosiła mu leki i lekarstwa przekazane przez żonę. Pobyt w areszcie nie wpłynął negatywnie na stan jego zdrowia. Wnioskodawca nie musiał korzystać z pomocy psychologa, radził sobie emocjonalnie.

Wnioskodawca podał, że największym szokiem dla niego był sposób prowadzenia śledztwa przez funkcjonariuszy CBS. Miał wrażenie, że uczestniczy w procesie inkwizycyjnym. Prowadzący śledztwo wprost mówili mu, że areszt ma charakter wydobywczy i będzie stosowany dopóki nie przyzna się do winy i nie obciąży (...) polityków związanych z partiami opozycyjnymi. Wywierano na niego presję, by uniemożliwić mu korzystanie z pomocy obrońcy. Pomimo protestów był konfrontowany ze świadkami oskarżenia - którym sugerowano składanie obciążających go zeznań - bez udziału obrońcy. Wnioskodawca ciągle odczuwał presję i złośliwości ze strony funkcjonariuszy CBS. Był wielokrotnie i nagle zabierany na przesłuchania, tuż przed śniadaniem, bez wyposażenia w suchy prowiant i wodę. Następnie Wnioskodawcę przetrzymywano przez cały dzień w siedzibie CBS bez dostępu do jedzenia i wody. Na żądania Wnioskodawcy o dostęp do wody reagowano żartami o braku funduszu reprezentacyjnego lub stwierdzeniami, że bufet jest zamknięty. Dopiero pod koniec godzin urzędowania sporządzano protokół „pro forma” i odwożono go do aresztu. Ponadto, organy ścigania chciały wykorzystać jego bliski i niezwykle osobisty charakter relacji z żoną poprzez próbę zatrzymania W. B. i osadzenia jej w areszcie. W ten sposób organy chciały wyrzucić na nim presję i zmusić do złożenia obciążających inne osoby wyjaśnień.

Wnioskodawca podał, że sprawie w której był oskarżony, od samego początku towarzyszyła duża kampania medialna. Sprawa tzw. (...) była stale omawiana we wszystkich środkach masowego przekazu. Wnioskodawca był wymieniany z imienia i nazwiska oraz funkcji, którą pełnił. Na temat dochodzenia wypowiadali się publicznie przedstawiciele prokuratury krajowej i minister Z. Z.. Publikowano zdjęcia domu, w którym mieszka i opisywano, że jest to rzekomo luksusowy apartament nabyty za pieniądze pochodzące z przestępstwa. Próbowano zająć mu mieszkanie, ale Wnioskodawca wraz z żoną zdążyli przepisać je na swoje dzieci.

Odnośnie sytuacji rodzinnej Wnioskodawca podał, że w dacie aresztowania jego żona była rencistką, otrzymywała z tego tytułu kilkaset złotych. Żona Wnioskodawcy na początku 2006 r. przeszła operację onkologiczną usunięcia macicy i kiedy B. B. został aresztowany była w trakcie chemioterapii. Wynagrodzenie Wnioskodawcy stanowiło ich podstawę utrzymania. W związku z aresztowaniem żona zmuszona była sprzedać działkę rekreacyjną za 15 tysięcy złotych, biżuterię i numizmaty, bowiem nie posiadała upoważnienia do jego konta. Ponadto, zerwała lokaty w banku, co doprowadziło do utraty odsetek. Wnioskodawca zeznał, że odwiedziny żony w areszcie były dla niego wielką radością, ale dla niej ogromnym obciążeniem. Wskazał, że nie posiadali samochodu, więc żona musiała wstawać o 3-4 rano żeby dojechać na B. i ustawić się w kolejkę. Nieraz czekała na wizytę do południa. B. B. podał, że były momenty, że był bliski załamania ze względu na rodzinę. Oprócz żony, Wnioskodawcę w areszcie odwiedzali dwaj synowie. Aresztowanie B. B. wywołało obawy o sytuację majątkową i bytową jego dzieci. Starszy syn obawiał się zwolnienia z pracy, a młodszy, który w tym czasie był na studiach i otrzymywał stypendium od rządu USA, obawiał się, że nie zostanie wypuszczony z kraju.

Wnioskodawca wskazał, że przez całą swoją karierę zawodową związany był z działalnością w centralnej administracji państwowej. Kierował komórkami organizacyjno-prawnymi różnego szczebla. Od 1994 r. pracował w samorządzie (...). Wskazał, że był osobą cenioną przez kierownictwo i kolegów prawników. Cieszył się nieposzlakowaną opinią zawodową i społeczną, otrzymując z tego tytułu liczne nagrody, wyróżnienia, odznaczenia państwowe i resortowe. W dacie zatrzymania miał stabilną sytuację zawodową i rodzinną oraz szerokie grono kolegów i przyjaciół. Był osobą znaną wśród pracowników wielu resortów, polityków (...) z różnych partii politycznych oraz pracowników samorządowych. Oskarżenie o popełnienie przestępstwa zniszczyło jego pozycję zawodową, społeczną i towarzyską. Nikt nie wierzył w jego niewinność, koledzy ze studiów odmawiali prowadzenia obrony. Po opuszczeniu aresztu odczuwał silny ostracyzm, nikt nie chciał go zatrudnić. Wnioskodawca wskazał, że w wyniku aresztowania został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Wcześniej pracodawca odmówił mu udzielenia rocznego urlopu bezpłatnego. Będąc w areszcie otrzymał rozwiązanie z nim umowy o pracę w trybie art. 52 Kodeksu pracy i świadectwo pracy. Z uwagi na długotrwały pobyt w warunkach izolacji nie odwołał się od wypowiedzenia umowy o pracę. Po wyjściu z aresztu musiał zarejestrować się w urzędzie pracy, gdzie przyznano mu zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 500 zł. Równoległe został skreślony z listy radców prawnych, ponieważ nie płacił składek i po wyjściu z aresztu nie był w stanie kwoty składki uiszczyć. Z powodu wieku i ciężących zarzutów nie mógł znaleźć zatrudnienia także w sektorze prywatnym. Wnioskodawca podał, że był zmuszony podjąć starania o przejście na wcześniejszą emeryturę, która została mu przyznana 08 maja 2008 r. Gdyby nie szansa na wcześniejszą emeryturę, to by musiał pracować jako ochroniarz.

Wnioskodawca podał, że do dziś odczuwa skutki typu środowiskowego, społecznego. Nikt nie pamięta, że wobec niego zapadł wyrok uniewinniający. Wielu znajomych nie chce z nim i jego żoną utrzymywać kontaktu, z innymi znajomymi sami nie utrzymują kontaktu z uwagi na treść wygłaszanych opinii. B. B. zeznał, że gdyby nie został aresztowany to dalej pracowałby pod ochroną prawną ze względu na wiek. Brał pod uwagę fakt, że w wieku 65 lat pracodawca być może zrezygnuje z jego usług, ale chciał pracować jak najdłużej, choćby na pół etatu lub na emeryturze prowadzić działalność.

B. B. podał, że miał bardzo dobre, wysokie zarobki. Zarabiał brutto około 10 tysięcy złotych. Ponadto, świadczył różne rodzaje usług jako radca prawny i z tego tytułu miesięcznie otrzymywał około 2 tysięcy złotych. Przed tymczasowym aresztowaniem mógł zaoszczędzić około 5 tysięcy złotych z tytułu prowadzenia gospodarstwa domowego.

Wnioskodawca wskazał, że wymienione we wniosku straty utraconych korzyści nie obejmują całości tych strat ze względu na utraconą dokumentację lub trudności merytoryczne w ich oszacowaniu, np. gdyby nie areszt to jego staż pracy byłby o 4 lata dłuższy, co mogłoby wpłynąć na wysokość podstawy emerytury i przyniosłoby 5% wyższą emeryturę miesięcznie.

W ocenie Sądu, zeznania B. B. zasługiwały na uznanie ich za w pełni wiarygodne. Wnioskodawca opisując przebieg wydarzeń podawał szereg szczegółów, które w pełni korespondowały z dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy karnej, aktami osobowymi, a nadto z dokumentami dołączonymi przez pełnomocnika. Relację B. B. należy ocenić, jako wysoce emocjonalną i skłoną do subiektywizacji (co jest zrozumiałe), jednakże treściwą i nie zawierającą elementów konfabulacji. Ponadto zeznania dotyczące jego odczuć związanych z zatrzymaniem, trybem i metodami przesłuchań, tymczasowym aresztowaniem były szczerze, nie zawierały sprzeczności, niedokładności, które mogłyby podważać ich wiarygodność. Analiza przedstawionego wraz z wnioskiem artykułu prasowego potwierdza tryb działania organów ścigania, prowadzących postępowanie w sprawie, w której B. B. występował w charakterze oskarżonego. Obszerne akta osobowe Wnioskodawcy prowadzone przez jego byłego pracodawcę – Urząd (...) W. potwierdzają, że B. B. był wieloletnim pracownikiem Urzędu. Piastował wysokie, kierownicze stanowiska i uzyskiwał z tego tytułu należną gratyfikację finansową. Wielokrotnie otrzymywał także nagrody uznaniowe.

Sąd nie dał wiary jedynie zeznaniom Wnioskodawcy, w których podał on, że przyczyną jego zwolnienia z pracy było tymczasowe aresztowanie. Jak wynika ze znajdującego się w aktach osobowych pisma z dnia 19 września 2006 r. dotyczącego rozwiązania z B. B. umowy o pracę na czas nieokreślony w trybie art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy, tj. bez zachowania okresu wypowiedzenia, powodem było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych określonych w art. 3 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu pracy Urzędu (...)W. oraz w art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22

marca 1990 r. i pracownikach samorządowych polegających na obowiązku przestrzegania prawa w procesie pracy. Naruszenie tego obowiązku skutkowało postawieniem Wnioskodawcy przez Prokuraturę zarzutów. Tym samym już sam fakt postawienia zarzutów, w świetle przedstawionych przez pracodawcę przepisów, uzasadniał rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia, bez konieczności zastosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Do wiarygodnych wypowiedzi B. B. nawiązują zeznania przesłuchanego w sprawie świadka – żony Wnioskodawcy W. B..

Świadek W. B. opisała moment zatrzymania jej męża w dniu 22 sierpnia 2006 r. w ich mieszkaniu w W. oraz okoliczności mu towarzyszące. Zrelacjonowała metody przesłuchań i taktyk funkcjonariuszy śledczych, jakie były stosowane wobec B. B. oraz próby nacisku na jej osobę by wywrzeć wpływ na męża do złożenia określonej treści zeznań. Prokuratura chciała w tym celu wykorzystać ich szczególnie bliskie i zażyłe relacje. Świadek opisała medialny charakter sprawy oraz jego wpływ na ich życie rodzinne i towarzyskie. Wskazała, że sama również stała się obiektem szykan i wykluczenia społecznego. Świadek szczegółowo opisała relacje rodzinno-majątkowe panujące w ich domu. Przede wszystkim wskazała, jaki wpływ miało tymczasowe aresztowanie na dzieci, zdrowie psychiczne męża, trudności egzystencjalne B. B. związane z pobytem w areszcie oraz ich pożycie małżeńskie. W tym zakresie wyróżniła także faktyczne możliwości zarobkowe i źródła utrzymania męża przed zatrzymaniem i już po opuszczeniu aresztu. Wskazała także rolę B. B., jako opiekuńczego męża, wspierającego ją w chorobie nowotworowej. Ponadto, przedstawiła swoją subiektywną ocenę sytuacji osadzenia w Areszcie Śledczym, w którym znajdował się Wnioskodawca, możliwości kontaktów z rodziną, wpływu warunków tam panujących na jego zdrowie psychiczne i fizyczne oraz stanu już po opuszczeniu warunków izolacji w areszcie – komplikacji zdrowotnych.

Oceniając wiarygodność zeznań świadka W. B. Sąd miał na uwadze, że świadek pozostaje żoną Wnioskodawcy - więc osobą najbliższą w rodzinie - a także fakt, że W. B. była bezpośrednim uczestnikiem wszystkich zdarzeń związanych z prowadzonym wobec jej męża postępowaniem karnym. Ponadto z ostrożnością należało traktować zeznania W. B. z racji tego, że świadek poprzez zakończony proces sama została pokrzywdzona w sferze społecznej. Sąd uznał jednak zeznania ww. świadka za w pełni wiarygodne. Niewątpliwie świadek zgodnie z prawdą zeznawała na okoliczności, których była bezpośrednim uczestnikiem, a także nie można odmówić jej wiarygodności przekazanych wiadomości, o których wiedzę posiadała od B. B. w zakresie warunków więziennych i sytuacji tam panującej. Jej zeznania korespondują także w zasadniczych dla sprawy kwestiach z wypowiedziami B. B., a także znajdują oparcie w załączonych do akt sprawy materiałach. Ponadto brak było jakichkolwiek przesłanek, aby dyskredytować świadka wyłącznie z tego powodu, że jest rodziną - żoną Wnioskodawcy. Warto przypomnieć, że obowiązująca procedura karna (art. 7 k.p.k.) wyklucza wszelkie segregowanie wiarygodności dowodów wedle ich cech formalnych czy cech osób, od których dowody pochodzą, jak to jest przyjmowane w legalnej teorii dowodów. Prawdę zatem może podawać w procesie każdy człowiek, bez względu na stosunek do Wnioskodawcy, ponieważ w ocenie dowodów nie to jest istotne, kto podaje informacje, ale czy podaje on informacje prawdziwe. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że każdy człowiek zasługuje na wiarę, póki nie ujawnią się powody, by mu wiary odmówić, gdyż normalną postawą w zachowaniu ludzi jest udzielanie informacji zgodnych z prawdą, a kłamstwo jest odstępstwem od tej normy, wymagającym odpowiedniej motywacji. Reasumując Sąd, uznał za wiarygodne zeznania W. B., szczególnie w części istotnej dla potrzeb prowadzonego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz treść przepisów regulujących uprawnienia do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał,

że wniosek B. B. jest zasadny zarówno w części dotyczącej zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, ale jedynie częściowo, jeśli chodzi o wysokość należnych mu kwot. Poza jakimikolwiek wątpliwościami pozostaje fakt, że stosowanie wobec wnioskodawcy B. B. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 22 sierpnia 2006 r. do dnia 18 września 2007 r., tj. łącznie przez okres 1 roku i 27 dni było niewątpliwie niesłuszne.

O fakcie niewątpliwej niesłuszności oraz co ważniejsze bezprawności stosowanego środka zapobiegawczego świadczyła także treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 13 czerwca 2014 r. Jak wielokrotnie podkreślał ww. Sąd, w sprawie nie zgromadzono materiału dowodowego, który mógłby podważyć wyjaśnienia B. B. i dać asumpt do uznania go winnym któregokolwiek z zarzucanych mu czynów. Trafnie Sąd Rejonowy wnioskował, że zebrane dowody w sprawie sygn. akt V K 944/07 już na etapie postępowania przygotowawczego winny być ocenione z daleko posuniętą ostrożnością, z uwzględnieniem nie tylko zasady określonej w art. 4 k.p.k., ale także lub przede wszystkim zasady z art. 7 k.p.k.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za tego rodzaju pozbawienie wolności została oparta na zasadzie ryzyka. Pogląd taki wypowiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99, stwierdzając, że:

„1. odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (art. 552 § 4 k.p.k.) opiera się na zasadzie ryzyka;

2. niewątpliwie niesłusznym w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. jest takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą Rozdziału 28 k.p.k. oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego) powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także w szczególności prawomocnego jej rozstrzygnięcia”.

Niesłuszność musi mieć charakter niewątpliwy. Z tego punktu widzenia za niewątpliwie niesłuszne uznać należy – jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały – w zasadzie każde tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), który ostatecznie prawomocnie został **uniewinniony**, umorzono w stosunku do niego postępowanie, także warunkowo, sąd odstąpił od wymierzenia kary, nastąpiło skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzona została tylko kara niezwiązana z pozbawieniem wolności lub środek karny, a także gdy wymierzona została kara pozbawienia wolności w wysokości niższej niż okres tymczasowego aresztowania (odnośnie okresu stanowiącego różnicę między tymi okresami).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że samo żądanie B. B. oparte na treści art. 552 § 4 k.p.k. co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Nie można także zapominać, że odszkodowanie, o którym mowa ogólnie w art. 552 k.p.k. ma charakter cywilnoprawny, a w związku z tym na tle regulacji wyrażonej w art. 6 Kodeksu cywilnego – to wnioskodawca powinien udowodnić tak podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013r., sygn. II AKa 165/13). Traktując żądanie odszkodowania, jako swoisty „pозew” przeciwko Skarbowi Państwa wymagane jest, by zawierał on tak określenie żądania, jak i przytaczał okoliczności je uzasadniające. Pomimo więc faktu, że postępowanie toczy się przed sądem karnym, to ani prokurator ani tym bardziej Sąd w tym zakresie nie muszą wykazywać żadnej aktywności dowodowej.

Ponadto, w treści swojego żądania, wnioskodawca musi wykazać bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy stosowanymi środkami przymusu a powstałą szkodą. Musi ona wynikać z faktu ich stosowania i musi być bezpośrednim ich następstwem, a nie jedynie wynikać w sposób pośredni. Odpowiedzialność Skarbu Państwa nie rozciąga się bowiem na wszelkie szkody, związane z prowadzonym postępowaniem karnym, a jedynie na te, które bezpośrednio wynikają z wykonywania wobec niego w tym postępowaniu ww. środków przymusu. **Nie można odpowiedzialności Skarbu Państwa rozciągać na inne sytuacje, w których uszczerbek w majątku wnioskodawcy powstałby obiektywnie także wtedy, gdyby środków przymusu nie stosowano** (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2016 r., II AKa 366/16). Powyższe wąski zakres roszczeń znajduje swój wyraz już w samym tytule rozdziału 58 k.p.k., który stanowi o „odszkodowaniu i zadośćuczynieniu za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu”. Powyższe w ocenie Sądu jednoznacznie świadczy o intencji samego ustawodawcy, który nie przewidział domagania się w postępowaniu karnym

odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego oskarżenia, a przez to niejednokrotnie dotknięcie infamią dobrego imienia wnioskodawcy. Powyższe nie może stanowić indywidualnej przesłanki roszczeniowej, jednakże jak wielokrotnie bywa może wpłynąć na wysokość ewentualnie przyznanego zadośćuczynienia.

Wobec powyższego, oceniając żądanie odszkodowania za poniesioną szkodę, Sąd rozważał i miał na uwadze utraconą przez B. B. realną i potencjalną możliwość zarobkowania w okresie pozbawienia go wolności, jak i bezpośrednio po zwolnieniu z izolacji penitencjarnej oraz kosztów, jakie poniósł z tytułu ustanowienia obrońcy, których to szkód wnioskodawca we wskazanej wysokości by nie poniósł, gdyby mógł przebywać na wolności i w dalszym ciągu, posiadając nieposzlakowaną opinię, wykonywać pracę zarobkową.

Wnioskodawca domagał się kwoty 1.333.045 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę. Dla wykazania powyższej kwoty, pełnomocnik dokonał wyliczenia w oparciu o dokumenty załączone do wniosku oraz pisma zgromadzone w toku postępowania, w postaci: pisma Dyrektora Biura Kadr i (...) W., pism z Urzędu (...) W., pism z Urzędu Pracy (...) W., dokumentacji PIT, pisma ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...). W tym miejscu należy podkreślić, że szkoda wynikła ze stosowania środków zapobiegawczych to różnica pomiędzy stanem majątkowym wnioskodawcy, jaki by istniał gdyby środków nie stosowano, a stanem rzeczywistym w jego majątku w chwili odzyskania wolności. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, z uwagi na cywilnoprawny charakter odszkodowania, w zakresie weryfikowania kwoty wnioskowanego roszczenia, należy opierać się na faktach (okolicznościach) udowodnionych, a nie jedynie uprawdopodobnionych.

W ocenie Sądu, wnioskodawca ponad wszelką wątpliwość udowodnił i skrupulatnie wykazał, że kwota, o którą uszczuplił swój majątek w wyniku prowadzonego procesu i stosowania wobec niego ww. środka zapobiegawczego (czyli wskazana wyżej różnica w majątku) wynosiłaby 311.575,00 złotych. Sąd uznał bowiem, że tylko do tej kwoty wnioskodawca udowodnił (a nie uprawdopodobnił) poniesienie szkody.

Z akt osobowych Wnioskodawcy i zeznań B. B. wynika jednoznacznie, że pismem z dnia 19 września 2006 r. (doreczonym B. B. w dniu 02 października 2006 r.) pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony w trybie art. 52 § 1 pkt Kodeksu pracy. W piśmie wyraźnie wskazano, że przyczynę rozwiązania umowy o pracę stanowił fakt naruszenia obowiązku przestrzegania prawa w procesie pracy, skutkujący postawieniem B. B. zarzutów prokuratorskich. Z przedmiotowego pisma zatem, że już sama okoliczność postawienia zarzutów Wnioskodawcy była powodem rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie dyscyplinarnego zwolnienia, a nie fakt tymczasowego aresztowania.

W dacie zatrzymania Wnioskodawca piastował stanowisko (...) Dzielnicy (...) (...) W.. Powierzając Wnioskodawcy obowiązki (...) Dzielnicy (...) ówczesny Prezydent (...) W. w piśmie z dnia 29 lipca 2005 r. postanowił, że B. B. otrzymywać będzie z tego tytułu wynagrodzenie należne osobie zajmującej stanowisko zastępcy Dyrektora Biura Rady (...) W. Urzędu (...) W.. Z tytułu wynagrodzenia za pracę Wnioskodawca, przed aresztowaniem, zarabiał średnio miesięcznie 8.070 zł. brutto. W kwocie tej nie były zawarte nagrody uznaniowe (które uzależnione były od decyzji pracodawcy, posiadanych na ten cel środków i wyników pracy Wnioskodawcy) oraz dodatkowe wynagrodzenie roczne zależne od wysokości osiągniętych przez pracownika dochodów oraz jego obecności w pracy.

Nie ulega wątpliwości, że na skutek zwolnienia z pracy, Wnioskodawca w okresie przebywania w izolacji penitencjarnej utracił należne mu wynagrodzenie za pracę i dodatkowe wynagrodzenie roczne, które by mu zostało wypłacone w 2007 roku za pracę w roku 2006 oraz dodatkowe wynagrodzenie otrzymywane poza stosunkiem pracy z tytułu pełnienia funkcji nieetatowego członka zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Sąd uznał, że za okres prawie 13 miesięcy stosowania wobec Wnioskodawcy tymczasowego aresztowania przysługuje mu wynagrodzenie odpowiadające kwocie, jaką aktualnie otrzymuje osoba zajmująca stanowisko Zastępcy Dyrektora Biura Rady oraz jaką otrzymywałby aktualnie będąc nieetatowym członkiem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Sąd w tym względzie podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 marca 2016 r., sygn. akt II AKa 53/16 – „Metoda obliczenia należnej kwoty odszkodowania przy zastosowaniu wskaźnika inflacyjnego jest

prawkłowa i słuszna. Dla określenia należnego wnioskodawcy odszkodowania konieczne jest nie tyle zachowanie proporcji dochodu osiąganego przez niego przed aresztowaniem i ówczesnego minimalnego wynagrodzenia, ale ustalenie, jak kwota pieniężna odpowiada realnej wartości dochodu utraconego przez niego w okresie tymczasowego aresztowania. Wartość ta nie jest jednak powiązana z minimalnym (ani też średnim) wynagrodzeniem, ale z zaistniałą od tego czasu zmianą wartości pieniądza” (Lex nr 2025523).

Zgodnie z Regulaminem wynagradzania pracowników Urzędu (...)W., wprowadzonym zarządzeniem nr (...) Prezydenta (...) W. z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu wynagradzania pracowników Urzędu (...) W., wynagrodzenie Zastępcy Dyrektora Biura Rady obecnie może wynosić: wynagrodzenie zasadnicze od 4.950 zł. do 12.200 zł.; dodatek za wieloletnią pracę 20% najwyższego wynagrodzenia – 2.440 zł.; dodatek motywacyjny – do 50% wynagrodzenia – 6.100 zł.; dodatkowe wynagrodzenie roczne – 8,5% sumy wynagrodzenia za pracę otrzymaną przez pracownika w ciągu roku kalendarzowego – 21.155 zł.

B. B. od dnia 01 lipca 2002 r. do dnia 11 września 2006 r. pełnił funkcję nieetatowego członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Został odwołany z funkcji członka Zarządu w następstwie tymczasowego aresztowania. Z tytułu pełnionej funkcji otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1000 zł. miesięcznie. Aktualnie z tytułu pełnionej funkcji mógłby otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 1600 zł.

Uwzględniając powyższe przez okres 13 miesięcy Wnioskodawca winien uzyskać wynagrodzenie w kwocie 22.340 zł. miesięcznie (suma kwot 12.200 zł.+2.440 zł.+6.100 zł.+1.600 zł.) x 13 miesięcy= 290.420 zł. Do tego należy doliczyć także kwotę należną z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego za rok 2006 tj. 21.155 zł.

Łączna kwota 311.575 zł. stanowi szkodę, jaka powstała w majątku Wnioskodawcy jako bezpośrednie następstwo zwolnienia z pracy wynikłe z postawienia mu zarzutów oraz odwołania z funkcji członka Zarządu w następstwie tymczasowego aresztowania. W tej zatem części roszczenie o odszkodowanie sąd uznał za w pełni uzasadnione. Sąd w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Sąd nie uwzględnił natomiast wniosku w zakresie przyznania odszkodowania za okres korzystania z zasiłku dla bezrobotnych, okres pobierania wcześniejszej emerytury, utraconej odprawy emerytalnej i nagrody jubileuszowej w wysokości 300% wynagrodzenia.

Badając pozostałe, przedstawione w pisemnym wniosku i zeznaniach Wnioskodawcy okoliczności mające uzasadniać roszczenie odszkodowawcze ponad przyznaną kwotę, Sąd doszedł do przekonania, iż zaistniałe w życiu Wnioskodawcy zdarzenia zawodowe, majątkowe i ich dalsze następstwa, na które wskazuje on jako na skutki stosowania tymczasowego aresztowania (vide: pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, decyzja o przejściu na wcześniejszą emeryturę, szereg powiązanych z tym następstw o charakterze materialnym) były w istocie wynikiem prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, a nie stosowanego środka zapobiegawczego i brak jest bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałymi okolicznościami, a faktem tymczasowego aresztowania.

Jeżeli zaś chodzi o roszczenie w tej części, gdzie Wnioskodawca domaga się naprawienia szkody z tytułu wydatków, jakie poniósł na wynagrodzenie obrońcy w procesie karnym to właściwy w tym przedmiocie był sąd orzekający w sprawie – tj. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie.

Przechodząc dalej Sąd Okręgowy zważył, że na uwzględnienie zasługiwało również co do zasady roszczenie B. B. o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą w niewątpliwie niesłusznie zastosowania środków zapobiegawczych – zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Należy jednakże wskazać, że dochodzona z tego tytułu kwota była znacząco wygórowana. Wnioskodawca nie wykazał, aby fakt zatrzymania i odizolowania go od społeczeństwa w Areszcie Śledczym W.-B., powstałe z tego tytułu konsekwencje zdrowotne, ostracyzm społeczny związany z niesłusznym aresztem oraz późniejsze ograniczenie płynności finansowej wpłynęły w tak drastyczny sposób na jego zdrowie psychiczne oraz karierę zawodową.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania wnioskodawcy B. B.. Relacja Wnioskodawcy znajduje bowiem potwierdzenie w zasadniczych dla ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach, w zeznaniach świadka W. B., a także obiektywnych dokumentach powołanych wyżej.

Miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż oczywistym jest, że każda niesłusznie osadzona osoba ma poczucie ogromnej krzywdy i niesprawiedliwości, jednakże wielkość zadośćuczynienia musi zależeć od oceny całokształtu okoliczności (nie tylko subiektywnej, ale i obiektywnej). Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może być zatem ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie, a jego wielkość zależy od rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru. Pamiętać także należy, iż wysokość zadośćuczynienia z jednej strony powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia. Wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, a żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w pełni i w sposób właściwy zrekompensować krzywd wynikłych z niesłusznego aresztowania. Dla wykładni pojęcia zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 552 k.p.k. miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”, tj. naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu. Ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, istotne jest tylko to, aby wszystkie relewantne okoliczności sprawy zostały wzięte pod uwagę.

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem, przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważać należy uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu tj. natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. Ponadto należy uwzględnić okoliczności osobiste, subiektywnie dotknięte naruszeniem dobra osobistego tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw zdarzenia powodującego krzywdę i inne podobne okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05; z dnia 01 kwietnia 2004 r., II CK 131/03; z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80; z dnia 09 stycznia 1978 r., IV CR 510/77; oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2015 r., VI ACa 878/14).

Ponadto, uwzględnić należy całokształt okoliczności towarzyszących tymczasowemu aresztowaniu, takich jak okres jego stosowania, wiek osoby aresztowanej, jej stan zdrowia, uprzednią karalność, wykonywany zawód. Należy mieć na uwadze również skutki, jakie niesłusznie stosowane tymczasowe aresztowanie wywarło na osobę uprawnioną w środowisku, w którym funkcjonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 02 lutego 2012 r., II AKA 268/11, KZS 2012, Nr 9, poz. 74), a także negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z koniecznością poddania się rygorom związanym ze stosowaniem tymczasowego aresztowania (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dotkliwe warunki w celi), ale np. również to, że osoba taka w okresie pozbawienia wolności utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem, ewentualny ostracyzm w środowisku (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 sierpnia 2014 r., II AKA 64/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., IV KK 118/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1609).

Na właściwe określenie rozmiaru poniesionej krzywdy, a w konsekwencji właściwego odpowiedniego wyliczenia zadośćuczynienia, mają także wpływ okoliczności indywidualne związane z pokrzywdzonym, jednakże powinny one zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny. Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć także sytuacja majątkowa pokrzywdzonego, wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04; z dnia 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77; z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04). Prawnie relewantne będą również relacje, w jakich pozostają sprawca i pokrzywdzony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; z dnia 05 października 2005 r., I PK 47/05).

Właściwe ustalenie krzywdy nie jest wyłączone w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności osobiste poszkodowanego, zwłaszcza wiek i związany z nim poziom wrażliwości psychicznej, podmiot dotknięty naruszeniem dobra osobistego nie odczuwa jego skutków bądź odczuwa w znikomym stopniu. Stwierdzenie krzywdy w konkretnym przypadku powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1990 r., II CR 42/80).

Ten bogaty dorobek orzecznictwa i doktryny Sąd miał na względzie przy orzekaniu w niniejszym postępowaniu, w tym to ostatnie wskazane kryterium, które było w rozpatrywanej sprawie o tyle istotne, że miało decydujące znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia, w ocenie Sądu, pozostawał fakt, że pokrzywdzony B. B. posiada wykształcenie wyższe, jest magistrem prawa, osobą w podeszłym wieku. Ponadto był radcą prawnym i przez całe swoje życie zawodowe piastował wysokie stanowiska urzędnicze w organach administracji centralnej i samorządowej. Poza pracą samorządowca był również nieetatowym członkiem Zarządu w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Wykonywana przez Wnioskodawcę praca była doceniana przez przełożonych. Cieszył się on uznaniem i poważaniem przez podległych mu pracowników. B. B. był osobą znaną w kręgach politycznych, samorządowych i prawniczych. Miał liczne grono znajomych i przyjaciół. Regularnie uczestniczył i był zapraszany na wszelkiego rodzaju spotkania towarzyskie. Stanowił autorytet prawniczy, udzielał licznych porad prawnych znajomym. Nigdy nie był karany ani oskarżony o żaden inny czyn, poza niesłusznie sformułowanymi zarzutami w sprawie V K 944/07. Nigdy nie przebywał w zakładzie karnym.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, uwzględnił okres stosowania tymczasowego aresztowania wobec wnioskodawcy od dnia jego zatrzymania tj. 22 sierpnia 2006 r. do dnia jego zwolnienia 18 września 2007 r. – a więc prawie 13 miesięcy. Niewątpliwie zdarzenie to uznać należy za wysoce dolegliwe dla Wnioskodawcy, w szczególności, biorąc pod uwagę, iż był to jego pierwszy w życiu pobyt w jednostce penitencjarnej, zdarzenie incydentalne i zupełnie nietypowe dla dotychczasowej, nienagannej linii życiowej. Jako dolegliwe i upokarzające dla Wnioskodawcy, pełniącego wysoką funkcję w pracy, Sąd ocenił także okoliczności jego zatrzymania. Pomimo bowiem, że przebiegało ono - w jak to określił Wnioskodawca - grzeczny sposób, to odbyło się w miejscu jego pracy, w biurze, w obecności jego podwładnych. Okoliczności te niewątpliwie przyczyniły się do podważenia autorytetu, jakim cieszył się Wnioskodawca w miejscu pracy. Podobnie jako dolegliwe dla Wnioskodawcy ocenić należy warunki bytowe w jakich znalazł się w areszcie. Krępująca i upokarzająca konieczność załatwiania potrzeb fizjologicznych w obecności innych osadzonych, sypiący się ze ścian tynk i kapiąca woda, niemożność zachowania należytej higieny z pewnością powodowały u Wnioskodawcy duży dyskomfort psychiczny. Niewątpliwie także w związku z pobytem w areszcie ucierpiało zdrowie psychiczne Wnioskodawcy. Osadzenie i pobyt w jednej celi przez ponad rok z przestępcami kryminalnymi, konieczność ciągłego przebywania z tego typu osobami, upokarzające traktowanie przez funkcjonariuszy odcisnęły ogromne piętno na psychice Wnioskodawcy.

Niewątpliwie tymczasowe aresztowanie spowodowało u Wnioskodawcy także dotkliwe poczucie zagrożenia bytu rodziny, dyskomfort związany ze znacznym pogorszeniem sytuacji materialnej rodziny, poczucie niepewności przyszłości i całkowitej destabilizacji życia we wszystkich płaszczyznach. Wnioskodawca zostawił chorą na nowotwór żonę, która po przebytej operacji potrzebowała jego wsparcia i opieki. Żona nie posiadała dostępu i upoważnienia do jego konta, co pociągnęło za sobą, celem zabezpieczenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych, konieczność sprzedaży ruchomości, w postaci biżuterii i numizmatów oraz działki rekreacyjnej.

Sytuację niewątpliwego pokrzywdzenia moralnego potęgował niejednokrotnie negatywny, jednostronny przekaz mediów, dotyczący jego domniemanego udziału w tzw. „układzie warszawskim”. Ten negatywny aspekt wizerunkowy ma swoje bardzo poważne konsekwencje na jego obecnej pozycji zawodowej i politycznej, która właściwie nie istnieje.

Powyższe wskazywało na dużą wrażliwość osobistą osoby pokrzywdzonej niesłusznym zatrzymaniem. Jak wynikało w treści zeznań wnioskodawcy, jego żony, teczki osobowej z Aresztu Śledczego W.-B., posiadał on nieposzlakowaną opinię w pracy, środowisku prawniczym, w kraju oraz gronie rodzinnym. W związku z powyższym Sąd nie miał

wątpliwości, że sytuacja zatrzymania B. B. w dniu 22 sierpnia 2006r., okoliczności towarzyszące tymczasowemu aresztowaniu i osadzeniu w Areszcie Śledczym z pewnością wywołały u niego stan niepokoju, niepewności, brak poczucia bezpieczeństwa, osaczenia, zniszczenia moralnego. Spotęgowanie niepokoju, związane z faktem tymczasowego aresztowania a przez to pogorszenie stanu psychicznego było niewątpliwie uwarunkowane sytuacyjnie i spowodowane okolicznościami zatrzymania, okresowego pozbawienia wolności oraz braku możliwości wpływu na bieg niesłusznie prowadzonego postępowania przygotowawczego.

Nie ulega wątpliwości, iż dotkliwym skutkiem tymczasowego aresztowania była dla Wnioskodawcy negatywna reakcja sąsiadów, kolegów i środowiska zawodowego z jaką spotkał się po opuszczeniu tymczasowego aresztowania – gdzie postrzegano go jako przestępcę.

W ocenie Sądu, na wysokość przyznanego Wnioskodawcy zadośćuczynienia miała także wpływ wysoka pozycja społeczna i zawodowa, jaką Wnioskodawca zajmował przed tymczasowym aresztowaniem, a także jego wiek.

Powszechnie uważa się, że w odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy ma charakter jedynie fakultatywny. Określenie zawarte bowiem w treści art. 445 § 1 k.c., że „Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo w możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99). Ustalenie jaka kwota pieniężna w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, który biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia kieruje się także doświadczeniem zawodowym oraz życiowym. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę uważa się także, że ustalenie odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, chyba że sam pokrzywdzony domaga się raczej satysfakcji moralnej (powództwo o tzw. „symboliczną złotówkę”). Swobodne uznanie sędziowskie musi więc z jednej strony przewidywać, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej powinno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07 kwietnia 2009 r., II AKa 68/09). Ponadto oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca

od zasądzanych w analogicznych przypadkach (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2015 r., I ACa 1843/14). Sumy zasądzane z tego tytułu mogą być pomocne, jednak z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się sumami zasądzonymi w innych przypadkach jest ograniczona. Niemniej jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych, podobnych przypadków, zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 września 2013 r., II AKa 279/13).

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz, z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niesłusznego zastosowania wobec niego izolacyjnych środków przymusu, kwoty 1.000.000,00 złotych jawiło się jednak, jako zbyt wygórowane. Należy wskazać, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie potwierdziła, iż wnioskodawca był i nadal pozostaje osoba niekarana.

W wyniku tymczasowego aresztowania Wnioskodawca został napiętnowany społecznie oraz wykluczony z dotychczasowej działalności samorządowej i prawniczej. B. B. został zniszczony jako człowiek, obywatel, prawnik, samorządowiec. Z uwagi na wiek, została bezpowrotnie zrujnowana jego kariera, a na psychice pozostawiona nieodwracalna zmiana. W zaistniałej sytuacji Sąd uznał, że odpowiednim do rozmiaru krzywd psychicznych doznanych przez wnioskodawcę oraz sprawiedliwym, będzie zadośćuczynienie w kwocie 260.000,00 złotych (13 miesięcy x 20.000,00 zł.). Jest to suma, która zdaniem Sądu, winna stanowić odczuwalną rekompensatę, a każda niższa takich celów by nie spełniała. Należało zatem uznać, że niewątpliwie będzie kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisów dotyczących zadośćuczynienia (art. 445 i in. k.c.) a wszystko ponad to stanowiłoby niezasadne i nadmierne

wzbogacenie, w związku z tym w pozostałym zakresie wniosek należało oddalić – o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

Podkreślenia wymaga, że kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z 09 lutego 2000 r., III CKW 582/98). Niewątpliwie jako nadmierne wzbogacenie zostałyby odebrane przez ogół społeczeństwa zasądzenie w realiach niniejszej sprawy kwoty 1.000.000,00 złotych. Co więcej, pozostawałoby to w całkowitym oderwaniu od okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, który wynosił łącznie 12 miesięcy i 27 dni oraz uciążliwości z tym związanych.

Nie ulega wątpliwości, że przede wszystkim pozbawienie wolności, ale także późniejszy ostracyzm społeczno-medialny, stanowiły dla Wnioskodawcy wyjątkowo traumatyczne przeżycia. Jak już wspomniano, Sąd wziął pod uwagę zarówno stan zdrowia fizycznego i psychicznego Wnioskodawcy, w tym w szczególności stany lękowe, obawę oraz stres, fakt, że niewątpliwie jest osobą wrażliwą, poświęconą życiu dla rodziny, społeczeństwa oraz samorządu lokalnego. Nie był wcześniej pozbawiany wolności w związku z czynnościami procesowymi. Inny był więc jego odbiór takiej sytuacji niż u osób, które dochodzą roszczeń z tytułu tzw. „pomyłki sądowej”, natomiast wcześniej były izolowane, czy to w warunkach zatrzymania, czy aresztu lub zakładu karnego.

Powyzszą zasądzoną kwotę należało ponadto powiększyć o wysokość naliczonych od niej ustawowych odsetek od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Niezasadnym bowiem jest funkcjonujący pogląd, że odsetki należą się niesłusznie aresztowanemu już od daty prawomocnego rozstrzygnięcia w pierwotnej sprawie. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w swoim wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt II AKa 202/16, „odsetki są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagalna. Wniesienie żądania o odszkodowanie nie oznacza zaś, że z tą chwilą Skarb Państwa popadł w zwłokę, skoro samo złożenie wniosku nie pozwala jeszcze Skarbowi Państwa na zaspokojenie roszczenia. W postępowaniu odszkodowawczym prokurator nie jest bowiem stroną, która jako reprezentant Skarbu Państwa mogłaby uznać roszczenie. Dopiero orzeczenie sądowe daje poszkodowanemu prawo żądania wypłaty i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują”.

Na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.